11 GRUDNIA 1847 r.
SOBOTA.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 345.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

Ustawa przechodnia do kodeksu kar głównych i poprawczych.

(Dalszy ciąg.)

Art. 46. Jeżeli kodeks, za jeden i tenże sam czyn, w jednym lub więcéj artykułach, stanowi kary wyższe i niższe, w miarę okoliczności winę zwiększających lub zmniejszających, a podpada wątpliwości, czy okoliczność winę zwiększająca, np. rozmysł, w art. 1016, albo przeciwnie też winę zmniejszająca, np. opilstwo, ciemnota, zapalczywość lub gwałtowne uniesienie się, w artykułach 289 i 952 kodeksu przewidziane, miały miejsce, lub nie, ten sąd wyrokuje w pierwszéj instancji, który mocen jest wymierzyć najwyższą z zagrożonych kar, chociażby nie uznał istnienia okoliczności obciążającéj, jaka była powodem przeniesienia sprawy z sądu niższego do wyższego.— Art. 47. W razie pociągnięcia jednego obwinionego o różne przestępstwa lub wykroczenia, lub więcéj obwinionych o przestępstwa lub wykroczenia pomiędzy sobą łączne, z których ze względu na rodzaj swój, zagrożoną karę, lub osobistość obwinionych, jedne niższego, a drugie wyższego sądu rozpoznaniu ulegają, sąd wyższy wyrokuje w pierwszéj instancji, co do wszystkich przestępstw i wykroczeń, oraz obwinionych. — Art. 48. W przypadkach, poprzedniemi 46 i 47 artykułami oznaczonych, jeżeli sąd wyższy wydał wyrok w pierwszéj instancji co do obwinionych, którzy w zwyczajnéj kolei byliby sądzeni w pierwszéj instancji przez sąd niższy, od rzeczonego wyroku wyższego sądu służy odwołanie się do drugiéj instancji, w jakiéj zapadły wyrok będzie co do tychże obwinionych ostatecznym. — Art. 49. Sprawy o przestępstwa, przed dniem 20 grudnia 1847 (1 stycznia 1848) roku spełnione, sądzone będą porządkiem dotychczasowych instancij; gdyby atoli zachodził zbieg przestępstw, przed dniem 20 grudnia 1847 (1 stycznia 1848) roku i póżniéj wydarzonych, a według powyższego 8 artykułu, wszystkie ulegały przepisom nowego kodeksu, wówczas instancje, niniejszą ustawą oznaczone, staną się właściwemi. — Art. 50. W przypadkach uznania, na zasadzie powyższych 3 i 4 artykułów, że sprawa, o czyn przed dniem 20 grudnia 1847 (1 stycznia 1848) roku spełniony, w instancji poprzedniéj według dotychczasowego prawa rozpoznana, winna być na mocy nowego kodeksu osądzona, sąd wyższy sprawy sądowi niższemu nie zwróci, lecz sam w porządku instancji dotąd właściwym, wyrok w niéj postanowi.— Art. 51. W sprawach o przestępstwa i wykroczenia, które tylko na żądanie pokrzywdzonych wyłączone być mogą, służy im odwołanie się do wyższych instancij w dniach 15tu, licząc od protokularnego ogłoszenia wyroku tymże pokrzywdzonym. Prokurator zaś w sprawach powyższych może się odwołać jedynie w przypadkach, w art. 163 kodeksu wymienionych.— Art. 52. Osoby, według obowiązującego w królestwie postępowania karnego (działu 2-go części 1-éj i takiegoż działu części 2-éj prawa karnego Austrjackiego, niemniéj ordynacji kryminalnéj Pruskiéj) prawnie poszlakowane o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia, zagrożonego karą główną: zesłaniem na mieszkanie do gubernij Syberyjskich, robotami w rotach aresztanckich, zesłaniem na mieszkanie do odległych gubernij

oprócz Syberyjskich, lub zamknięciem w domu roboczym od roku, w toku śledztwa w domu badania osadzone być winny. — Co do obwinionych o przestępstwa i wykroczenia, pociągające inne kary, pod względem osadzenia ich przez czas śledztwa w domu badania, lub innego co do ich osób zabezpieczenia się, lub też pozostawienia ich na wolności, zachowują się w zupełnéj mocy przepisy, w teraźniejszém postępowaniu karném zawarte. (D. c. n.)

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym gubernji Warszawskiéj w Warszawie. — Zawiadamia strony interesowane, że nadesłany przez władze w Rzymie akt zejścia Stanisława barona *Klickiego* b. jenerała b. wojsk Polskich w mieście Rzymie w dniu 23 kwietnia r. b. zmarłego, złożonym został w archiwum główném krajowem w Warszawie, a to celem postawienia stron interesowanych w możności zrobienia z niego użytku w ślad art. 94 k. c. p., przez wniesienie go do ksiąg stanu cywilnego zamieszkania zmarłego. — Warszawa dnia 14 (26) listopada 1847 roku. — A. *Czaplicki.*

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 185, wyjechało 208.

W kontynuacji ciągnienia 5éj klasy 70éj loterji na dniu 28 listopada (10 grudnia) r. b. odbytego, znaczniejsze wygrane padły na następujące numera, jako to: nr. 2,039 wygrał 10,000 rs.; nra: 15,703 i 20,229 po 1,500 rs.; a nra: 7,604, 12,447, 14,977 i 18,891 po 500 rs.; nra: 2,588, 4,402, 6,088, 8,263, 9,965, 11,802, 17;639 i 19,491 po 400 rs.; a nra: 2,157, 4,777, 6,153, 12,770, 14,305, 16,298, 20,887, 21,013 i 21,951 po 300 rs.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu, żądano rs. 14 kop. 61 (zł. 97 gr. 12), dawano rs. 14 kop. 60 (zł. 97 gr. 10); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 28.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec cztero-ćwierciowy żyta rs. 3 kop. 69, pszenicy rs. 5 kop. 4, grochu polnego rs. 4 kop. 43, cukrowego rs. 4 kop. 65, fasoli rs. 6 kop. 7½, gryki rs. 3 kop. 15, jęczmienia rs. 3 k. 36, owsa rs. 1 k. 72½, mąki pszennéj przedniéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 6 kop. 26, ordynarnéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 6 k. 78, żytnéj pytlowéj rs. 5 k. 44½, gryczanéj rs. 4 k. 65, kaszy jaglanéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 7 kop. 22½, gryczanéj zwyczajnéj rs. 6 k. 38, drobnéj rs. 12 kop. 45, jęczmiennéj perłowéj rs. 12 k. 75, ordynarnéj rs. 4 k. 47½, centnar 100-funtowy słomy k. 27, siana k. 59½, siana fura jednokonna od rs. 1 kop. 35 do rs. 4 kop. 20, siana fura parokonna od rs. 4 kop. 95 do rs. 7 kop. 20, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 25, sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44, wół dobry od rs. 36 k. 45 do 48 k. 15, średni od rs. 27 kop. 60 do rs. 36, lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 27, ciele od rs. 2 kop. 10 do rs. 4 kop. 20, baran od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 55, wieprz dobry od rs. 13 do rs. 21 k. 60, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 6 k. 45 do rs. 9 k. 90, masła funt k. 14½, słoniny funt k. 10, kartofli korzec rs. 1 k. 83½, okowity garn. rs. 1 k. 23, szumówki garniec k. 73½. Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 166, z różnych miejsc królestwa 248, ogółem wołów sztuk 414, wieprzy 637, cieląt 260, baranów 470; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 291, wieprzy 486, cielęta i barany wszystkie.

Pewna dobroczynna osoba ofiarowała na korzyść sal ochron bursztyn do fajki, wyobrażający rękę ludzką. Ofiara ta z wdzięcznością przyjęta, złożona w handlu p. Konopackiego w gmachu Warszawskiego towarzystwa dobroczynności na sprzedaż, w drodze licytacji, od ceny rs. 1. Kto do dnia 23 b. m. i r. da najwięcéj ten stanie się jéj właścicielem.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Chłopcu okrętowym* przywołani: Pan Królikowski 4-kroć i Jasiński; po *Siostrze Kasperka* Panna Burchard, oraz Pan Majewski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Apraksin Fedor dym. kapitan z Petersburga nr. 634, Bielski Józef radz. kol. z Żytomierza nr. 414, Czarnecki Augustyn ob. z Łaskarzewa nr. 2684, Ciemniewski Andrzéj ob. z Rzechowa nr. 500, Dwernicki Jan ob. z Cyganowa nr. 485, Doliwa Szczepan ob. z Kumelska nr. 625, Dobiecki Teodor ob. z Oczesał nr. 476, Daszewski Marceli ob. z Grabic nr. 1064, Florkowski Józef ob. z Celigowa nr. 603, Gorzechowski Antoni ob. z Kłomnic nr. 584, Grąbczewski prapor. z Rygi nr. 625, Gusew Aleks. radz. koleg. z Petersburga nr. 634, Gawroński Teofil ob. z Koprzywnicy nr. 476, Jarmund Kazim. ob. z Mierzyc nr. 556, Kożuchowski Leon ob. z Drwalewa nr. 585, Kłobuchowski Sylwester ob. z Lubienia nr. 556, Krasowski Zenon ob. z Grzmiący nr. 584, Lelewel Prot ob. z Woli Cygow-

skiéj nr. 556, Lange Fred. ob. z Wichrowa nr. 556, Loussot Eug. ob. z Berlina nr. 634, Lasocki Józef ob. z Karwacza nr. 1822, Łempicki Hieronim ob. z Noskowa nr. 500, Mokronowski Aleks. ob. z Chlewni nr. 414, Okolski Michał ob. z Maliny nr. 584, Pęczkowski Zygmunt ob. z Miechowic nr. 556, Pohl Juljusz ob. z Leśnowoli nr. 603, Podczaski Joachim ob. z Radziejowic nr. 603, Plater Ignacy hr. z Wiednia nr. 601, Pigdzicki Alojzy ob. z Sliwnik nr. 1821, Radzimiński Michał ob. z Rytomoczydła nr. 584, Sorge Herman inżen. z Hamburga nr. 613, Starczewski Józef ob. z Chęcin nr. 705, Sierzputowski Ferdyn. ob. z Wronienka nr. 1080, Trzciński Ign. ob. z Jeruzala nr. 625, Wiśniewski Józef ob. z Poniatki nr. 608, Wojczyński Stan. ob. z Jeruzala nr. 625, Zelewski Antoni ob. z Filipowa nr. 476.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bieńkowski Fran. ob. z nru 584 do Płocka, Bielski Antoni ob. z nru 485 do Wojny, Böhling Aleks. ob. z nru 476 do Petersburga, Boniecki Lud. ob. z nru 625 do Zaliwia, Chrzanowski Stan. ob. z nru 414 do Wychodźca, Dobrowolski Antoni ob. z nru 584 do Lisicy, Fijałkowski Zyg. ob. z nru 625 do Dobrzankowa, Gostkowski Fran. ob. z nru 414 do Lgoty murowanéj, Jaworski Michał ob. z nru 584 do Płocka, Kaczyński Piotr asesor koleg. z nru 570 do Kijowa, Kisielnicki Teodor ob. z nru 414 do Płocka, Lesiński Piotr ob. z nru 643 do Częstochowy, Łempicki Henr. ob. z nru 585 do Strzembowa, Mrówczyński Antoni ob. z nru 494 do Łomży, Moszkowski Wład. ob. z nru 625 do Rybienka, Nowodworski Ign. ob. z nru 2680 do Garwolina, Rutkowski Tomasz ob. z nru 500 do Płocka, Sankowski Józef ob. z nru 603 do Piotrkowa, Szydłowski Emiljan ob. z nru 613 do Jagodnego, Sieńkiewicz Jan ob. z nru 1062 do Popiel, Szczuka Antoni ob. z nru 500 do Rożana, hr. Zamojski Jan szamb. dworu J. C. K. Mości z nru 472 do Poznania.

Rozmaitości.

TOWARZYSZE SZKÓLNI.

(Dokończenie)

„Czy masz jakie zatrudnienie?“ zapytał się nakoniec tłusty jegomość swego spółbiesiadnika.

„Tak, panie, jestem... posługaczem w biurze.“

„Hm! posługaczem!... lecz nic nie szkodzi, pójdziesz ze mną dziś wieczór do domu gdzie będziemy grali w karty... przyjmę cię do połowy wygranéj. Pan Leroi (do którego mamy się udać)...“

„Pan Leroi“ zawołał biédak „ach! na Boga! panie, jeżeli wstąpisz nogą do jego domu, jesteś zgubiony. On to... ten nędznik, obdarł mnie z reszty majątku, którą mi Duplessis zostawił.“

„Doprawdy“ rzecze tłusty jegomość „pokazuje się, że moi przyjaciele z New-Yorku mają złe znajomości. Mam w kieszeni jeszcze jeden list, lecz nie wiém czy z niego zrobić użytek. Adresowany jest do pana Adrjana Lacour... może i to jest oszust. Czy znasz go, mój przyjacielu?“

„On nie jest wcale oszustem, lecz ofiarą oszustów... ofiarą, którą pan widzisz przed sobą. Duplessis i Leroi zniszczywszy mnie opuścili potem bez litości, a jednakże byłem wprzódy o ich przewrotnych zamiarach względem mnie uprzedzony.“

„Przez Józefa Dubois“ zawołał tłusty jegomość, „który w téj chwili rozmawia z tobą, kochany Adrjanie, i który przed 30 laty pożyczywszy od ciebie na gościńcu z Paryża do Rouen 25,000 franków, powrócił umyślnie do kraju rodzinnego, aby ci je zwrócić z procentem. Oto masz 100,000 talarów, kochany przyjacielu... jest-to więcéj niż by ci się należało, gdyż rachując po 5 od 100 obowiązany jestem zapłacić ci 62,500 franków; lecz kiedy kto pożycza na gościńcu, z pistoletem w ręku, w podobnem jak ja towarzystwie, powinien płacić większy procent.“

„Józef!...“ zawołał Adrjan zdziwiony. „Nie raz o tobie myślałem... Co się zaś tycze, spotkania naszego pomiędzy Rouen i Mantes, nie traciłem nadziei, że odbiorę kiedyś moje pieniądze, i dla tego też w sądzie w czasie moich zeznań, nie przestawałem powtarzać żeś tylko odemnie pożyczył.“

„Twoja przyjaźń zawiodła cię kochany Adrjanie“ odpowiedział smutnie Józef „okradłem cię, wydarłem gwałtem to cobyś był może dobrowolnie mi pożyczył, złączyłem się z bandą złoczyńców, w których ręce przez zemstę wydałem dwóch naszych towarzyszów szkólnych, i ten jeden piérwszy i ostatni błąd mój mam sobie w całém życiu do wyrzucenia. Nękany niedostatkiem, obłąkany rozpaczą na chwilę, lecz na chwilę tylko, zeszedłem z drogi cnoty... Odtąd życie moje było nieposzlakowane i od 20 lat Józef Dubois znany jest za najuczciwszego i najzręczniejszego negocjanta w New-Yorku. Niestety! nie spodziewałem się, ażeby moja przepowiednia tak prędko miała się ziścić, i dla tego odwlekałem chwilę zapłacenia mego długu, chciałem bowiem uiścić go, a razem otrzymać od ciebie przebaczenie. Od 20-stu dni jestem już w Paryżu... wiém

wszystko. W chwili, w któréj spotkałem cię w Tuilleries szedłem do ciebie.“

„Boże! jestem więc znów bogaty!“ zawołał Adrjan odbierając pugilares z rąk Adrjana.. Duplessis i Leroi znowu mię ujrzą szczęśliwym.“

„Nie wiém czy się już z niemi kiedy zobaczysz“ odpowiedział Józef „gdyż jeden i drugi są w téj chwili w ręku prokuratora królewskiego, piérwszy za podstępne bankructwo, drugi za zbyteczne szczęście w grze z małoletnim. Prędzéj lub późniéj występek musi odnieść karę.“

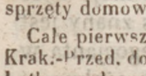
Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski.— Wywołana na dzień 25 listopada (7 grudnia) r. b., przez naczelnika powiatu Kaliskiego na dostawę żywności dla aresztantów domu badań w Kaliszu na ryzyko minus licytantki staroz. Hindy Nelkowéj, z powodu nieprzystąpienia do kontraktu licytacja spełzła bezskutecznie. Rząd gubernjalny Warszawski do odbycia jéj w biurze swojem oznaczył powtorny termin na d. 5 (17) grudnia r. b., o czem podając do wiadomości, wzywa konkurentów mających chęć podjęcia się rzeczonéj entrepryzy, aby zaopatrzywszy się w vadium rs. 300, w dniu tym o godzinie 11-éj z rana w gmachu posiedzeń jego przy ulicy Nalewki stawili się. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w wydziale policji biura rządu gubernialnego. — Warszawa dnia 28 listopada (10 grudnia) 1847 r.—Gubernator cywilny rzecz. radz. stanu *Łaszczyński.*—Naczelnik kancelarji *Strożycki.*

Burmistrz miasta Łęczycy.—Wskutek upoważnienia JW. prezesa trybunału cywilnego gub. Warszawskiéj w Warszawie z dnia 17 (29) listopada 1847 r. nr. 10,634 podpisany uwiadamia interesowaną publiczność, iż po zmarłych Salomonie i Fryderyce Wolrauch małżonkach w mieście tutejszém pozostałe ruchomości, jako to: meble, garderoba, sprzęty domowe i gospodarskie, srebra, ajanse, porcelany, różne kosztowności, kawa, cukier, farby i inne towary kolonjalne od dnia 1 (13) grudnia r. b., codziennie od godziny 9-éj rano do 5-éj z wieczora w domu pod nr. 110 przy ulicy Wodnéj w mieście Łęczycy położonym sprzedawane będą, od d. zaś 7 (19) grudnia rozpocznie się sprzedaż win rozmaitych gatunków w większych i mniejszych partjach już to w beczkach, butelkach garncowych i butelkach zwyczajnych i kapitalnych od lat dawnych konserwowanych, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu placić się winne.— Łęczyca d. 20 listopada (2 grudnia) 1847 r.—Burmistrz *Hes.*

W dniu 1 (13) grudnia r. b., o godzinie 10-éj z rana, w Warszawie pod nr. 1404 przy ulicy Marszałkowskiéj, w drodze egzekucji sądowéj przez publiczną licytację sprzedane będą, a mianowicie: lakier w rozmaitych kolorach puszkach i butelkach, farby różnokolorowe, atrament czarny i kolorowy, szuwaks i t. p. w znakomitéj ilości;—zaś w dniu 2 (14) t. m. i r., o godz. 10-éj z rana w Grochowie pod Warszawą, meble jesionowe, miedź, zegar i inne sprzęty domowe.—Walenty *Suprynicwicz*, komornik.

Całe piérwsze i drugie piętro w domu pod nr. 444 przy ulicy Krak.-Przed. do najęcia każdego czasu. Wiadomość w sklepie G. Loth w pałacu Potockich pod nr. 415.



W dniu wczorajszym przed południem, z domu nr. 1650 przy ulicy Spólnéj, zginęły dwa WIEPRZE sporéj wielkości, z których jeden siwy drugi biały. Właściciel uprasza o odesłanie ich pod powyższy numer za nagrodą.

Jedna 10 część losu nr. 20,686 zaginęła. Wygrana jaka by paść mogła, tylko osobie prawnéj w kontroli u kolektora zapisanéj, wypłacona będzie.

WAPNO. — W Sulejowie 10 stycznia 1848 roku, będzie można dostać wapna codziennie aż do ostatniego lutego tegoż roku. Szanowna okolica może po takowe przysyłać, cena za jeden korzec ważący funtów 250, sprzedawane będzie po zł. 2 gr. 10, u Szymona Majewskiego w mieście Sulejowie. Nadmienia się, że ktoby brał parę set korcy razem winien poprzednio właściciela fabryki zawiadomić.

PEKEFLEISZ.

Pekefleiszu surowego dobrze urządzonego, dostać można każdodziennie aż do Wielkiéj-Nocy, za Żelazną-Bramą w jatce pod nr. 8, funt od gr. 18 do 20.

W WIELKIM SALONIE OHMA ZA WOLSKIEMI ROGATKAMI.

Jutro daną będzie muzykalna zabawa przez orkiestrę pana Majera i pod jegoż dyrekcją, w czasie któréj wykonywane będą rozmaite utwory najnowszych kompozytorów. Wnijście bezpłatne, polecając tylko orkiestrę względom łaskawéj publiczności.

Jutro na Wiejskiéj kawie od godziny 3-éj z południa grać będzie z kompanją *Kurzątkowski.*

Jutro w KASKADZIE za rogatką Marymontską, grać będzie z kompanją Jan *Hubert.*

Jutro w cukierni w ogrodzie Krasińskim w salonie, grać będzie *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczelli.



Dziś w nowo - otworzonéj kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed. i rogu Bednarskiéj na 1-ém piętrze, grać będzie tercet składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu, przytém wiolonczelista wykona solo kilka dzieł muzykalnych.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni między hotelem Rzymskim a Litewskim, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w domu dawniéj Henikowskiego a teraz Majewskiego, grać będzie z kompanją Jan *Hubert.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu dawniéj Ossolińskich nr. 739, grać będzie tercet *Bondusiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, piętrze, grać będzie tercet *Kerssena*, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj wprost domu Stejnkielera, grać będzie z kompanją *Sidorowski.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj w domu Bersona dawniéj Reszkiego wprost bramy bankowéj nr. 795, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Szklanka wody.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Ojciec debiutantki.*

Dziś z rana ciepła stopni 0, wczoraj w poł. ciepła stop. 1.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.